

Zawodnik, Poczekaj

Znów nie chcę dopuścić myśli, że to już
Że zniknął nasz świat beztroskich dusz
Kurz przykrył resztki wspomnień
Mówią do mnie przestań
Jaka muzyka? czas oprzytomnieć
Jebać to, ojciec zawsze mi mówił
Wal w przód, walcz o swoje, nie daj się zgubić
Pamiętam jak powtarzała mama - nie warto
Nie przejmuj się, pieprz ich, to zazdrość, to zazdrość
Sam czasem wymiękam, brakuje mi sił
Sam, sam nie dam rady, zawsze byłaś ty
Chodź do mnie, chodź ze mną, bądź blisko
A pokażę ci te miejsca, to wszystko, tą przyszłość
Tylko poczekaj, tylko bez stresu
Cierpliwość to matka sukcesu
To dla wytrwałych gra, tak na to patrzę
Bo twardsze przetrwają, a wyginą te słabsze

[x2]

Miało być łatwo, ale nie, jest wiesz
Spójrz ponadto i resztę pieprz
Trzeba przez to przejść tylko uwierz mi
Bo gdzieś tam czekają na nas lepsze dni
Kolejna zarwana noc, kolejny pierwszy, przestań pieprzyć
Patrz, czas nie dogonił najlepszych
To najlepsi wykiwali czas jak, jak, jak?
Niektórych już nie ma, ale odcisnęli ślad
Jak zostać w sercach, głośnikach, w pamięciach, na płytach
Śmiertelne unieśmiertelnić ha muzyka
Emocję, paliwo życia, czego więcej
Potrzeba by odnaleźć swoje szczęście, swoje szczęście
Wiem nie będzie łatwo wiem tylko
Kto mówił, że będzie, ale lubię ryzyko
Ok, nie jestem głupi choć byłbym blisko
Przecież nie zagram o wszystko
Tylko spokojnie, nie możesz się bać
Możesz czuć się bezpieczna tu, masz na bank
Musisz uwierzyć, nie ma, że nie ma szans
Poczekaj, a na wszystko przyjdzie czas

[x2]

Miało być łatwo, ale nie, jest wiesz
Spójrz ponadto i resztę pieprz
Trzeba przez to przejść tylko uwierz mi
Bo gdzieś tam czekają na nas lepsze dni